

Andrzej Ujejski, prezes Małopolskiego Okręgu ZNP, nie żyje

# Zginął, jak żył, w drodze

**16 sierpnia czekali na niego związkowcy w Oddziale ZNP w Chrzanowie.** Jak zwykle, gdy wyruszał w teren, rano wsiadł w Krakowie do rejsowego busa. Tragiczny wypadek, zderzenie busa z ciężarówką na autostradzie koło Balic, przerwał jego życie. Miał 67 lat

## HALINA DRACHAL

Jeśli o kimś można powiedzieć, że żył życiem szkoły i ZNP, to z pewnością o Andrzeju Ujejskim. Małopolscy związkowcy w 2010 r. po raz szósty (!) od 1990 r. wybrali go na swego szefa, powierzyli mu też reprezentowanie swoich spraw w Zarządzie Głównym Związku.

Delegatem na kolejne krajowe zjazdy ZNP był od 1986 r. Był też jednym z pięciu, którzy wraz z prezesem Sławomirem Broniarzem w marcu 1999 r. prowadzili strajk okupacyjny w gmachu MEN. Szczególny dar porozumienia sprawił, że od lat uczestniczył w wielu zespołach negocjacyjnych, m.in. płacowym, projektów zmian w Karcie Nauczyciela.

Historyk z wykształcenia, pasjonat dziejów ZNP, dziesiątki godzin poświęcił na poszukiwania w archiwach miejskich Krakowa i w bibliotece „Jagiellonki” wszelkich śladów jego działalności. Żartowaliśmy, że usiłuje przenieść miejsce narodzin ZNP do Krakowa, a on tylko konsekwentnie udawał, że nauczycielski ruch zawodowy rozdził się w różnych miejscach rozdartego kraju.

25 maja tego roku uczestniczyliśmy w pięknej uroczystości zorganizowanej w Teatrze Baga-



MAREK SUCHOCKI

tela w 105. rocznicę zarejestrowania pierwszego ogniska Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji. Andrzej Ujejski został na niej uhonorowany krakowskim odznaczeniem „Honoris Gratia”.

To jego staraniem ZNP zawdzięcza ustanowienie „Pieśni Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji” związkowym hymnem. Dobrze rozumiał, że tradycja jest ważna także dla młodego pokolenia pracowników oświaty. Bo przekonują się, że od lat jest coś, co ich łączy w jedno. ZNP założyli nauczyciele, czując autentyczną potrzebę jedności. Refren „... niechaj łączą się rozbić, bo w jedności siła jest!” zawiera przesłanie aktualne także dziś.

To dzięki jego staraniom przywrócono współczesnemu pokoleniu nauczycieli i pracowników oświaty pamięć o twórcy ich organizacji zawodowej Stanisławie Nowaku, nauczycielu szkół krakowskich, senatorze II RP.

A przy tym Andrzej Ujejski potrafił swe historyczne pasje znakomicie łączyć z pracą nad aktualnymi potrzebami pracowników oświaty wszystkich szczebli.

– Bardzo mu zależało, by nauczyciele byli kompetentni i dobrze wynagradzani, bo dobry nauczyciel to dobrze wykształceni uczniowie.

Bronił pozycji nauczyciela. Przekonywał, że nauczyciel i jego praca zasługują na szacunek. Mawiał: „jeśli chcecie być cenieni, bądźcie do brzy, protestujcie, gdy was nie cenią” – mówi Maria Krzyworzeka, szefowa oddziału ZNP Kraków Śródmieście.

Konsekwentny i nieustępliwy, rozumiał, że za wszelką cenę należy dziś bronić oświaty publicznej, bo to ona będzie stanowić o jakości życia przyszłych pokoleń Polaków. I bardzo często skutecznie bronił istnienia małopolskich publicznych szkół i przedszkoli. Głęboka wiedza i doskonała znajomość prawa oświatowego wzbudzały respekt u rozmówcy. Liczyli się z jego zdaniem także ci, którzy mieli inne poglądy. Przedstawiciele samorządów mogli się z nim nie zgadzać, ale go szanowali.

– Po człowieku nie pozostaje nic oprócz dobra, które uczynił innym – mówiła Barbara Bohosiewicz, wiceprezes okręgu, zwracając się do nauczycieli nowo przyjętych do ZNP podczas małopolskich uroczystości podsumowujących 100-lecie Związku. Andrzej Ujejski odcisnął wyraźny ślad w sercach wielu ludzi.

23 sierpnia br. pożegnaliśmy Andrzeja Ujejskiego na Cmentarzu Rakawickim w Krakowie

Pozostanie w naszej pamięci. ■

## Powiedzieli:

### Jakby był wśród nas

#### GRAŻYNA RALSKA,

wiceprezes Małopolskiego Okręgu ZNP:

– Trudno jest zaakceptować fakt i pogodzić się z myślą, że czas wspólnej pracy, zmagania, pokonywania trudności i rozwiązywania problemów oświatowych i związkowych to już wspomnienia. Współpracowaliśmy czwartą kadencję. Był dla mnie wielkim nauczycielem pracy związkowej, nauczył wspólnego, kolegiąlnego działania, rozwagi i cierpliwości. Każdy członek Związku mógł liczyć na Jego życzliwość i wsparcie. Był charyzmatycznym, odważnym, mądrym i rozważnym człowiekiem. Mamy pełną świadomość, że nie możemy Go zawiesić, że musimy tak działać, jakby był wśród nas...

### Nigdy nie zawiódł

#### ELŻBIETA ŁĘCZNAROWICZ,

wiceprezydent Krakowa ds. edukacji i spraw społecznych:

– Ten straszny cios wywołał w nas ogromny smutek, poczucie pustki i żalu. Andrzej Ujejski całym sercem, niezwykłą osobowością uosabiał najlepsze cechy człowieka. Cechowała go rozważa i chęć poszukiwania dobrych stron każdej sprawy. Cieszył się ogromnym uznaniem w naszym środowisku za to, jakim był. Budował cywilizację szacunku, szacunku dla nauczyciela, dla szkoły. Jest mi szczególnie ciężko, bowiem znałam Andrzeja, współpracowałam z Nim ponad 30 lat jako nauczycielka, kurator oświaty.

### Telefon milczał

#### MAŁGORZATA JARCZYK,

prezeska Oddziału ZNP w Chrzanowie:

– We wtorek 16 sierpnia rano czekałam na prezesa na przystanku autobusowym. Jechał do nas, bowiem mieliśmy wspólnie negocjować z Urzędem Miasta i Gminy Chrzanów warunki wynagrodzenia nauczycieli. Dzwoniłam, ale nie odbierał. Dopiero po dłuższym czasie ktoś poinformował, że prezes uległ wypadkowi. Jest to dla mnie szczególnie ciężka chwila. Prezes Ujejski zginął, niosąc nam pomoc, jak wielokrotnie wcześniej. Jestem prezeską oddziału w Chrzanowie pierwszą kadencję, od marca 2010 r. Przez ten czas był na każde nasze wezwanie, gdy potrzebowaliśmy wsparcia...

### Był jak przyjaciel

#### ELŻBIETA MORDARSKA,

prezeska Oddziału ZNP Limanowa:

– Z kimkolwiek dziś rozmawiam, każdy boleje nad tak wielką stratą, jaką jest tragiczna śmierć naszego prezesa Andrzeja.

Był prawdziwym związkowcem, całkowicie oddanym sprawom nauczycieli, wszystkich pracowników oświaty. A przy tym dobrym, ciepłym, serdecznym człowiekiem.

Dbał jednakowo o każdego prezesa oddziału, nieważne, czy duże go miejskiego, czy z małej wioski. Nigdy nikomu nie odmawiał pomocy. My w Limanowej też jej doświadczaliśmy. Straciliśmy prawdziwego przyjaciela.

### Zawsze pomagał

#### HANNA JAKUBEK,

prezeska Oddziału ZNP w Skawinie:

– Podziwiałam Andrzeja, ze wszystkimi prezesami oddziałów był po imieniu, przede wszystkim za ogromną kompetencję i dyspozycyjność dla nas, funkcyjnych, ale i szeregowych członków ZNP. Jestem prezeską oddziału w Skawinie drugą kadencję. Gdy miałam jakiegokolwiek wątpliwości, mogłam się do Niego zwrócić i zawsze poradził. Do dziś pamiętam moje pierwsze negocjacje ze starostą, w których uczestniczył Andrzej. I swój ówczesny podziw dla Jego wiedzy i umiejętności prowadzenia takich rozmów. **HAD**